

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82 Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie,
Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



*Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze czemś wtórnem,
drugorzędnem, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.*

ROK XVII. Nr. 244 (5168)

WILNO WTOREK 6 WRZEŚNIA 1938 R.

CENA 20 GR.

Po rozmowach w Berchtesgaden

Przedstawiciel Runcimana u Henleina

BERLIN, Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Ashton Gwatkin odwiedził w niedzielę Konrada Henleina w Asch, aby raz jeszcze omówić z nim obecną sytuację polityczną i poinformować się co do przebiegu odwiedzin Konrada Henleina u kanclerza Hitlera. Przy trwającej dwie godziny rozmowie Gwatkina z Henleinem obecny był w charakterze tłumacza ks. Max Egon Hohenebe oraz zastępca Henleina — Karol Herman Frank.

PRAGA, Pat. Ashton Gwatkin po przeprowadzeniu rozmowy z Henleinem wrócił z Asch do Pragi, gdzie niezwłocznie złożył sprawozdanie lordowi Runcimanowi.

Splonęły archiwa Lenina

Tajemnicze pożary w Moskwie

MOSKWA. W stolicy sowieckiej niemal codziennie wybuchają tajemnicze pożary. Pastwą pożaru padła ostatnio również część gmachu księgozbiórów im. Lenina, przyczem ogień przerzucił się na dwa domy mieszkalne, które doszczętnie splonęły. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. W związku z tem dokonano szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych o wzniecanie pożarów w Moskwie.

Częste pożary wydarzyły się ostatnio również na kolejach sowieckich. W pobliżu wielkiej stacji węzłowej Sinielnikowa na Ukrainie południowej, ogień strawił znaczny obszar młodego lasu, ciągnącego się wzdłuż linii kolejowej, w czasie którego zapaliły się podkłady kolejowe oraz słupy telegraficzne, wysuszone długotrwałym upałem. Spowodowało to przerwę w komunikacji.

Powstanie arabskie w Palestynie

LONDYN, Pat. Niema dnia, by z Palestyny nie nadchodziły wieści o krwawych walkach, napadach i aktach terroru. Powstańcy arabscy wykazują coraz to większą aktywność, zmuszając coraz częściej do interwencji oddziały wojsk brytyjskich. Wczoraj oddział brytyjski otoczył w okolicach Haify wielką bandę arabską. Wywiązała się walka, w czasie której 14 Arabów, wśród nich przewódca bandy, zostało zabitych, a 16 wziętych do niewoli. Z Anglików nikt nie poległ.

Równocześnie w całej Palestynie znowu doszło do krwawych morderstw. Szofer żydowski, wiozący z Syrii transport jaj, został zastrzelony na drodze do Akry, a samochód jego podpalono. W Haifie ciężko postrzelono strażnika żydowskiego i raniono sztyltem Araba. Również w Haifie, która ostatnio stała się ośrodkiem akcji terrorystycznej, zastrzelono na bazarze dwóch Arabów. Bazar natychmiast otoczyły oddziały marynarki brytyjskiej i przeprowadziły liczne aresztowania. Charakterystyczne jest, że powodem zabójstwa obu tych Arabów miał być fakt, że nosili oni turbans (fezy) zamiast arabskich zawojów.

Jak wiadomo, powstańcy ogłosili ostatnio, że każdy Arab noszący fez, będzie uważany za zdrajcę. Wczoraj rano został również zastrzelony na ulicy Jaffy sierżant policji arabskiej.

JEROZOLIMA. Pat. W niedzielę rano, nieznanymi sprawcami spowodowały na linii Lydda — Haifa wyłączenie towarowego pociągu. — Ruch kolejowy uległ w tej linii przerwaniu.

W pobliżu miejscowości Arah doszło, według urzędowego komunikatu do regularnej bitwy między wojskiem brytyjskim a arabskimi aktywistami. 14 Arabów zostało zabitych, wśród nich wybitny

przewódca szejik Taha. Żołnierze brytyjscy nie ponieśli żadnych strat.

W starej dzielnicy Haify zabito wczoraj wieczorem kupca arabskiego oraz Araba, sierżanta po-

W pobliżu Akko ostrzeliwali arabscy aktywiści dwa ciężarowe samochody żydowskie. Jeden z kierowców został zabity, drugi zaś ciężko ranny.

Ofensywa wojsk gen. Franco rozwija się pomyślnie

SALAMANKA. Pat. Na froncie Estramadury ataki przeciwnika słabną z każdym dniem. Nieprzyjaciel wyrzekł się swego pierwotnego planu okrążenia Cabeza del Buey i pozostaje na swoich pozycjach.

Główne dowództwo powstańcze sądzi, że bitwa jest już właściwie zakończona. Olbrzymie obszary, zdobyte przez powstańców w czasie tej bitwy, są już definitywnie obsadzone przez wojska powstańcze.

BURGOS, Pat. Agencja Havasa donosi: Ofensywa powstańców na froncie Ebro czyni dalsze postępy. Powstańcy zajęły wysunięte pozycje rządowe, a na niektórych odcinkach posunęli się o kilka kilometrów naprzód. W ręce ich wpadło otoczone z wszystkich stron miasto Corbera, gdzie wzięli licznych jeńców oraz znaczne zapasy broni i amunicji.

Kongres w Norymberdze

wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu

PARYŻ, Pat. Dominującym nastrojem kół politycznych w Paryżu jest nastrój wyczekiwania na rezultaty kongresu w Norymberdze. Francuskie koła rządowe zajmują w dalszym ciągu stanowisko powściągliwe, pozostawiając Londynowi prowadzenie akcji w sprawie czeskiej. Z kół zbliżonych do francuskiego M. S. Z. wyjaśniają, że chociaż ambasador francuski w Berlinie otrzymał od kanclerza Hitlera, wraz z innymi dyplomatami zaproszenie do Norymbergi, jednak nie będzie brał on udziału w żadnych rozmowach dyplomatycznych, jakie, według zapowiedzi prasy odbyć się mogą między kanclerzem Hitlerem a Henleinem oraz ambasadorem brytyjskim.

Prasa i koła polityczne w oczekiwaniu dalszych wydarzeń dyplomatycznych śledzą tymczasem echa sprawy czeskosłowackiej zagranicą. Omawiane są nastroje w St. Zjednoczonych, dalej obserwowane jest pilnie stanowisko Włoch. Korespondenci francuscy z Rzymu podkreślają w dalszym ciągu pełen rezerwy i spokoju nastrój włoskich kół politycznych.

Niedzielne dzienniki paryskie podają na naczelnych miejscach teksty przemówień ministra Bonnet i ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullita, ogłoszonych w niedzielę rano na uroczystościach poświęcenia pomnika u ujścia Girondy, symbolizującego współpracę francusko - amerykańską.

W kołach politycznych wskazuje się jako na fakt zasadniczy, że minister Bonnet, jak i ambasador Bullit w swych przemówieniach wystrzegali się słów, które mogłyby być uważane za groźby, czy też presje pod czymkolwiek adresem i wystąpienia swe utrzymali w tonie wysoce umiarkowanym.

40 mil. lei grzywny

za przestępstwo dewizowe

CZERNIOWCE, Pat. Rumuńskie władze skarbowe nałożyły na zbożową firmę eksportową w Braiili Richard Stein grzywnę w wysokości 39,5 milionów lei, ponieważ właściciel firmy dopuścił się systematycznie od 2 lat przestępstw dewizowych na szkodę państwa rumuńskiego.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI

Polscy jeźdźcy

zdobyli puchar Hitlera w Insterburgu

DRUŻYNA POLSKA POKONAŁA DRUŻYNĘ NIEMIECKĄ I WŁOSKĄ.

INSTERBURG. W niedzielę w ostatnim dniu zawodów konnych w Insterburgu, polscy jeźdźcy odnieśli ogromny sukces, zajmując pierwsze miejsce w najważniejszym konkursie zespołowym o t. zw. puchar narodów i zdobywając nagrodę kanclerza Rzeszy Hitlera. Do walki o puchar stanęły drużyny: włoska, niemiecka i polska.

Gierutto zdobędzie tytuł

mistrza Europy

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW.

PARYŻ. W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy duży sukces odniósł Gierutto, który w ogólnej klasyfikacji 10-boju wysunął się na pierwsze miejsce (po 5 konkurencjach). Zasłona startował na 200 m., dochodząc do półfinału. Noji na 5.000 m. zajęł 5-te miejsce w czasie 14:47,8.

W dziesięcioboju rozegrano w niedzielę 5 konkurencji. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Gierutto, który uzyskał 3,752 pkt., 2) Bexell (Szwecja) 3,638 p., 3) Neumann (Szwajcaria) 3,477 p., 4) Gloetznier (Niemcy) 3,394 p. Sievert, jeden z kandydatów na mistrza Europy, został kontuzjowany i wycofał się.

Gierutto uzyskał na 100 m. czas 11,5, w skoku w dal — 6,18, w rzucie kulą — 14,76, w skoku wzwyż — 1,83, na 400 m. 53,3.

POLONJA POKONAŁA ŁÓDZKI

K. S. 2:1

W meczu o mistrzostwo Ligę, rozegranym w Warszawie na boisku Polonii, Polonia pokonała ŁKS w stosunku 2:1 (2:1). Gra była dość ciekawa, przyczem lekką przewagę miał ŁKS.

CRACOVIA ODNIOŚLA ZWYCIĘSTWO NAD AKS 4:2

KRAKÓW. W Krakowie wobec 8 tysięcy widzów Cracovia po niezwykle

emocjonującej grze pokonała AKS z Chorzowa 4:2 (2:1).

VEREY WICEMISTRZEM EUROPY

MEDJOLAN. Na torze wiosłarskim pod Medjolanem rozegrane zostały w niedzielę finały regat wiosłarskich o mistrzostwa Europy.

Regaty te wypadły dla nas nie najgorzej, gdyż startujący w biegu jedynek wiosłarz polski Verey zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Interwencja gen. Żeligowskiego

u premiera

w sprawie O. O. Marjanów w Druł

Dnia 1 września gen. L. Żeligowski, jako poseł na Sejm R. P. złożył wizytę premierowi gen. Ślawoj - Składkowskiemu, podczas której wręczył oświadczenie w sprawie wysiedlenia z klasztoru w m. Druł kilku oo. Marjanów.

To oświadczenie zostało jednocześnie wysłane do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P., do marszałków Sejmu i Senatu oraz do ministra Wyznań Rel. i O. P.

Prymas Polski wyjechał do Katowic

KATOWICE, Pat. Wczoraj o godzinie 12,08 pociągiem warszawskim przyjechał do Katowic J. E. Prymas Polski Ks. Kard. Hlond. Na dworcu powitali Ks. Prymasa przedstawiciele władz, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim, ks. biskupem sufr. Bienkiem, biskupem polowym Gawliną, przedstawiciele miasta oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń katolickich ze sztandarami. Ks. Kard. Prymas Hlond weźmie udział w rozpoczynających się w dn. 5 b. m. obradach 4 studjum katolickiego, które potrwać do piątku.

Konsekracja nowego biskupa kieleckiego

KIELCE. Pat. W niedzielę odbyły się w Kielcach uroczystości konsekracyjne nowego biskupa diecezji kieleckiej — dr. Czesława Kaczmarka.

Podczas uroczystej Mszy św. celebrowanej równocześnie przy dwu ołtarzach przez konsekratora — nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa Cortesi'ego i biskupa nominata dr. Kaczmarka, nastąpił akt wręczenia pastorału, pierścienia i Ewangelji biskupowi dr. Kaczmarkowi.

Po uroczystości następuje poświęcenie mitry i rękawiczek dla nowego biskupa oraz ceremonia

oddania tronu biskupiego ks. biskupowi dr. Kaczmarkowi przez ks. nuncjusza apostolskiego i wręczenie pastorału.

Skolei ks. biskup Kaczmarczyk prowadzony przez główną nawę kościoła, błogosławiąc wiernych krzyżem świętym.

KIELCE. Pat. W dniu wczorajszym po uroczystościach konsekracyjnych ks. biskupa dr. Czesława Kaczmarka, nuncjusza apostolskiego arcybiskup Filip Cortesi złożył wizytę p. wojewodzie dr. Wł. Działoszowi.

Skolei p. wojewoda rewizytował nuncjusza stolicy apostolskiej.

MEMORJAŁ POLAKÓW NA LITWIE

do premiera Mironasa

KOWNO, Pat. Do premiera litewskiego udać się miała delegacja 2 polskich organizacji kulturalno - oświatowych „Pochodnia“ w Kownie oraz towarzystwa „Oświata“ w Poniewieżu celem zobowiązania ograniczeń, z jakimi się styka ludność polska na Litwie. Zarząd główny „Pochodni“ zwrócił się do sekretarza generalnego gabinetu ministrów z zapytaniem, czy premier będzie mógł przyjąć wyżej wymienioną delegację w sprawach, dotyczących szkolnictwa oraz organizacji polskich na Litwie.

Wobec tego, że audjencja nie doszła do skutku, przesłano na ręce premiera Mironasa 4 memorjały, a mianowicie: 1) w sprawie nauczenia w domu języka polskiego z wykazem wyroków naczelników powiatowych oraz komendantów wojennych, 2) w sprawie nieprawidłowych zapisów narodowości w paszportach z podkreśleniem wpływu tych zapisów na polskie prywatne szkolnictwo na Litwie, 3) w sprawie zawieszenia oddziału Tow. „Pochodnia“, oraz 4) w sprawie zawieszenia oddziału Tow. „Oświata“ w Poniewieżu z zaznaczeniem, że od 1 stycznia żadna z polskich organizacji kulturalno - oświatowych na skutek unieruchomienia oddziałów faktycznie nie może normalnie funkcjonować.

Wojna na Dalekim Wschodzie

TOKIO, Pat. Agencja Domei twierdzi, że w bitwie pod Wanueiling na prawym brzegu Jangtse Chińczycy stracili około 10 tysięcy ludzi. W następstwie tej bitwy linia kolejowa Kiukiang - Nanczang została przerwana. Prowadząc dalej swą akcję w prowincji Hupei, Japończycy zajęli ważny ośrodek strategiczny Jukiaozen.

CZERNIOWCE, Pat. Z portu Komytanca odplynął statek rumuński „Romania“, który wiezie 500 kg. serum przeciwko cholery, z przeznaczeniem dla Szanghaju. Serum to zostało wyprodukowane w instytucie prof. Cantacuzino w Bukareszcie.

KANTON, Pat. Agencja Central News donosi, że w czasie wczorajszego ataku lotników japońskich zniszczony został gmach uniwersytetu w Kwangsi.

OTTO HOFMANN V. WELLENDORF

A kukul

Stary pan dyrektor dawno już nie był dyrektorem, lecz t. zw. „w st. s.“ żył w stanie spoczynku. Przedewszystkiem jednak był dobrotliwym dziadkiem. Swemu małemu wnuczce Jureczkowi służył głównie za ognistego wierzchołka, albo musiał rozpocząć z nim długotrwałe, chociaż z góry przegrane kampanje ołowianami żołnierzami. Jeśli tamte dwie zabawy nie miały powodzenia, bawili się w szowanego.

Jakże nieprawdopodobnie niezdarne potrafił dziadzio szukać wnuka i to właśnie tam, gdzie w danej chwili nie było Jureczka. A jeśli do tego mrucał po cichu: — „Gdzie jesteś Jureczku? Przecież to nie możliwe był stać się niewidocznym. Ach cóż to za drab z tego Jureczka!“ i t. p., stojąc o krok od miejsca, gdzie ukrył się wnuczek, wówczas ten ostatni nie potrafił się zachować cicho. Wybuchł jasnym śmiechem i wyłaził z za jakiejś szafy, zakurzonej jak butelka starego wina. Na to, nibyto zaskoczony dziadzio, wykrzykiwał: — „Ha, oto go mamy!“ — i radość stawała się ogólną.

Bywało jednak i odwrotnie. Chował się dziadzio a szukał wnuczek. Dziadzio wykazywał przy tem tak duży spryt, że Jureczek, mimo, że zadawał wiele sobie trudu, nie mógł go znaleźć. Wówczas wołał: — „Dziadziu, nie mogę cię znaleźć!“ — i czuło się, że zaraz się rozplacze. Wtedy z jakiegoś kąta rozlegał się nagłe głos: „A kuku!“ — albo też jakiś mały piesek zaczął dziwnie szczeleć, albo niesamowity jakiś niedźwiedź mrucał.

Wtedy stawało się znowu wesoło. Dziadzio bywał odkryty w jakimś kącie i następował taniec zwycięstwa.

Dzięki takim trikom urok zabawy w szowanego ani na chwilę nie przemijał. I tym razem Jureczek nie mógł się nie nacieszyć. Ciągle od nowa biegał: — „Dziadziu, ja prozę, schowaj się jeszcze raz! Już ostatni, najostatniejszy raz!“.

Jureczek tak umiał prosić, że zmieniłby kamień, a cóż dopiero miękkie jak wosk serce dziadzia.

Więc znowu Jureczek wyszedł do przedpokoju, podczas, gdy starszy pan, przy pomocy wieszaka i dwóch pałt wykonypował sobie takie ukrycie, że można go było istotnie długo szukać. Inna rzecz, że schowek był tak mały, że piękna siwa broda dziadzia z trudem się tam zmieściła. Rozległo się niecierpliwie pukanie do drzwi.

— „A kuku!“ — odpowiedział dziadzio, jako hasło startowe.

Szukający zbliżył się. Stary pan ze swą rasną zachował się jak mysz pod miotłą. Swoją drogą także kroki Jureczka przyciszał gruby dywan.

Minęło kilka minut. Jureczek był widocznie w dobrym humorze, gdyż niczem jeszcze nie objawił zdumienia.

— „Widocznie staje się już wytrawny!“ — pomyślał z uznaniem starszy pan i s nieprzymuszonej dobrej woli zawołał cichutko: — „A kuku!“.

MIKOŁAJ GOGOL

N O S

— To on! Ach, Boże mój, to on! Oto i przyszyk z lewej strony, który wyskoczył wczoraj wieczorem — ten sam! — major o mał nie płakał i nie śmiał się naprzemian z radości.

Niemasz jednak nic na świecie trwałego: tak też i radość — w swem drugim stadium, następującem po pierwszym, staje się mniej żywa; w trzecim — słabnie jeszcze bardziej, aby nakoniec złąć się z powszednim stanem naszego ducha, jak krag na wodzie, zrodzony rzutem kamienia, zlewa się nakoniec z gładką powierzchnią. Kowalow począł rozmyślać i skombinował, że historia jeszcze nie skończona: nos jest, ale trzeba go przecie przystawić, dopasować na swe miejsce.

— A jeśli się nie przyklei? — na to, pytanie, zadane samemu sobie, major pობlał.

Z uczuciem niewytłumaczonego lęku rzucił się do stołu, przysunął lustro, aby broń Boże nie przyparzyć nosa jakoś krzywo. Ręce mu drżały. Ostrożnie i ogólnie przytknął go do właściwego miejsca. O zgrozo! nos się nie przyklejał. Major zbliżył go do ust, ogrzał zlekka oddechem, ochuchał delikatnie i znowu przyłożył do gładkiego miejsca, znajdującego się pomiędzy policzkami; ale nos nie chciał się trzymać w żaden sposób.

— Nuże, durniu, na miejsce! — mówił do niego, lecz nos był jakby z drewna i spadał na stół, wydając dziwny odgłos nieznanego korek. Twarz majora wykrzywiła się kurczowo.

— Nie może być, żeby nie przylgnał! — szeptał przerażony.

Jednakże mimo największe wysiłki i wielokrotne przyklejanie nosa, odpadał on za każdym razem. Widząc bezskuteczność swych starań, major skrzyknął Iwana i posłał go po doktora, który mieszkał w tym samym domu, zajmując najlepsze mieszkanie na parterze. Doktor był postawnym mężczyzną, miał przepiękne krucze bokobrody i świeżą, tęgą doktorową, zrana jadał naczcho jabłko i utrzymywał jamę ustną w nadzwyczajnej czystości, płószcząc ją co rano prawie trzy kwadransy oraz szlifując zęby trzema różnymi szczoteczkami. Zjawił się po chwili. Rozpytałwszy dokładnie,

Wąska taśma zdobywa świat

BERLIN, wrzesień 38 r. Co to jest wąska taśma? Normalny film, oglądany codziennie w kinie robiący jest na taśmie szerokości 35 mm. Przeciętny film rozrywkowy ma około 2000 metrów, natomiast jest na duże szpule, chowane do metalowej szkrzynki wielkości tortu imieninowego. Taśma wąska to w porównaniu z tym torrem małe pudełeczko czekoladowych cukierków, takie, jak się bierze do teatru. Szerokość taśmy 16 mm. Na ekranie obraz jest wielkością mniej więcej dwa razy mniejszy niż normalny, jednakże ostrość i wyrazistość nie tracą na tem zupełnie. Aparat projekcyjny do wąskiej taśmy zajmuje bardzo niewiele miejsca. W porównaniu z aparatem normalnotaśmowym jest tańszy kilka razy jeżeli nie więcej. Dźwiękowy aparat wąskotaśmowy kosztuje około 3000 tys. zł., podczas gdy zwykły kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy zł. Transport aparatu wąskotaśmowego jest łatwy tak samo jak zwykłej walizki. Obsługa nie wymaga specjalnych wiadomości poza dokładnym stosowaniem się do przepisów i nabawieniem się w rozbióraniu i składaniu mało zresztą skomplikowanego mechanizmu.

DLACZEGO WĄSKA TAŚMA?

Krótkie dane informacyjne, wyżej przytoczone, wystarczają, by się zorientować, że dla użytku szkół, kin w organizacjach, wędrownych kin po miastach i miasteczkach nadaje się tylko aparat wąskotaśmowy. Jeżeli kogoś na to stać, może sobie zainstalować takie kino w domu i oglądać najlepsze obrazy dźwiękowe u siebie. Zasadnicze jednak i główne znaczenie filmu wąskotaśmowego polega przedewszystkiem na wprowadzeniu go do akcji kinofikacyjnej w szkołach i na odległej od większych centrów miejskich prowincji.

W Polsce mamy ogółem 800 kin, z tego połowa jeszcze teraz gra filmy nieme. Dla porównania przypomnijmy, że także Niemcy posiadają u siebie ponad 5000 kin na terenie całego państwa.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE najwygodniej zakupić w KSIĘGARNI Gebethnera & Wolffa i S-KI Wilno, Mickiewicza 16-a Tel. 6-24.

Nie się nie ruszyło. — A kuku! — zawołał już głośniejszym głosem dyrektor w st. s.

Coś dziwnego! Kukułka nie chwytata najwidoczniej zupełnie. Wobec tego rozległo się za chwilę szczelekanie małego psa. Nic.

Pot oblał starszego pana w jego ciastnym schowku. Kukułka poczęła kukać gniewnie, pies szczelekał jak gdyby go bito, a niedźwiedź nie mrucał już, ale rzycał.

— Proszę niech się pan nie męczy szanowny panie dyrektorze — powiedział wreszcie jakiś miły głos. — Ja wiem oddawna, że pan jest tam za tym wieszakiem i dwoma pałtami. — Proszę jednak wyjść, nie panu nie może! Rachunek za elektryczność musi pan i tak zapłacić!

Przeł. Wel.

Mimo to na wprowadzenie aparatów wąskotaśmowych przydały silny nacisk.

PARĘ PRZYKŁADÓW

We Francji przed paru laty wprowadzono dla poborowych wykłady wojsko we przy pomocy kina. W świetlicy pułkowej stoi aparat i żołnierze oglądają na ekranie wzorowo wykonane chwytby bronią, elementarne ruchy oddziałów w polu i t.p., fragmenty, ilustrowane bądź włączonym do aparatu dźwiękiem bądź też wykładem instruktora.

W szkołach niemieckich na lekcjach przyrody lub geografii pokazuje się doskonale, przez najlepszych fachowców zrobione filmy, dostosowane do kadram do programu nauczania. W zakładach wyższych używa się tego samego kina wąskotaśmowego do pokazania szczególnie ciekawych zabiegów np. z dziedziny leczenia zwierząt lub techniki. Nie zawsze można mieć pod ręką potrzebny materiał ilustracyjny, a film przychodzi tu z pomocą i wyręcza znakomicie.

Jak wyglądają te filmy naukowe i szkolne miałem możność przekonać się na pokaz w państwowym instytucie filmów szkolnych w Berlinie. Technika obrazu i dźwięku jest bez zarzutu, lepsza nawet niż w niektórych kinach normalnych, używających, starych, zdezelowanych aparatów i wytartych kopii.

W klasie piątej naszej szkoły powszechnej na pierwszych lekcjach geografii w początku roku szkolnego jest temat o poziomach i mapach poziomowych. Jest to temat trudny i na tym szczeblu nauczania wymagający przedewszystkiem pokaz. Zorganizować taki pokaz w przeciętnej szkole jest dość uciążliwe, trzeba dla jednej lekcji postarać się o całą mapę jedynej.

Krótki, dziesięciominutowy film rozwiązuje to wszystko w sposób naprawdę znakomity. Uczniowie nawet mniej zdolni zrozumieją zasadę poziomów, potrafią wykonać modele z gliny i wynik pokazu będzie taki, że dziecko wywniesie ze szkoły trwałą wiadomość, która mu się przyda kiedyś choćby i w wojsku. Jeżeli uwzględnimy, że ohrzymia większość poborowych, przysłych na podoficerów, poza szkołą powszechną nie otrzyma dalszej nauki.

Niemia celu przytaczanie długiej listy filmów, produkowanych na użytek szkół ogólnokształcących i zawodowych przez niemiecki instytut filmowy (Reichsstelle für den Unterrichtsfilm). O specjalnie urządzonym w filmie wąskotaśmowym materiale propagandowym dla organizacji i stowarzyszeń rzecz jasna, że nie zapomniano ani przez chwilę. Jakość tego materiału i jego wykorzystanie w żadnym razie nie nadaje się do zastosowania u nas, niemniej jednak droga dla pracy wszelkiego typu związków od LOPP poczynając a na Akcji Katolickiej kończąc jest wyraźnie zarysowana.

JAK JEST U NAS?

W Warszawie pracuje Instytut Filmowy P.A.T., rozprawiając po kraju aparaty wąskotaśmowe. Ministerstwo W.R. i O.P. instaluje po szkołach takie aparaty. Początek więc jest zrobiony. Cała akcja jednak jest zaledwie w stadium początkowym, organizacyjnym. Rozbudowanie jej wymaga porozumienia poszczególnych resortów, które — jak dotychczas — raczej idą w rozsypankę.

Opłacalność kin wąskotaśmowych na prowincji jest pewna. Samochód z instalacją projekcyjną i dźwiękową kursujący po wsiach i miasteczkach dawać może za grosze przedstawienia i przynosić jeszcze dochody. To samo kino w różnych związkach. Jeżeli chodzi o kino szkolne, to muszą one znaleźć pokrycie albo w minimalnych opłatach uczniowskich. (w Niemczech dziecko płaci 20 fen, kwartalnie na swoje kino szkolne), albo też przynajmniej na początek otrzymać jak na pomoc naukową dotację, których się tyle na mniej potrzebne cele wydaje.

Posiadanie aparatów i stałe powiększanie ich ilości wiąże się z kwestią dostarczenia materiału do wyświetlania. Tutaj właśnie jest nasz najsłabszy punkt. Możemy kupować wartościowe i odpowiednie filmy wąskie zagranicą. Niemcy w tym względzie mają wcale bogaty wybór. Ale na dłuższą metę należałoby pomyśleć o własnej produkcji.

Tadeusz Cieszewski.

ZAMACH NA KRÓLA EGIPTU

ALEKSANDRIA, Pat. Wczoraj dokonano nieudanego zamachu na króla Egiptu Faruka. W miejscowym klubie sportowym nad brzegiem Nilu odbywały się zawody pływackie o mistrzostwo Egiptu, na które przybył król w toczeniu kilku ministrów.

Król doręczył pływakom nagrody, poczem po skończonych zawodach opuścił klub, udając się do samochodu. W tej chwili nieznanym mężczyzną strzelił do króla z rewolweru, strzał chybił.

Blizszych szczegółów brak.

KATASTROFA LOTNICZA W LONDYNIE

Samolot spadł na dom

LONDYN, Pat. Wczoraj w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotowa, w której znalazły śmierć 4 osoby, a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie.

Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przyczem eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przeniosł się na trzy sąsiednie budynki.

W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci, pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

kiedy się zdarzył wypadek, uniósł głowę majora lewą ręką za podbródek, a palcami prawej dał mu szcztuka w to samo miejsce, gdzie przedtem był nos — z taką siłą, że major odrzucił głowę w tył i wyrznął się potylicą o ścianę. Doktor powiedział, że to nic nie szkodzi, polecił się odsunąć od ściany, przechylił mu głowę na prawo i, pomagawszy miejsce, gdzie przedtem był nos, powiedział: „hm“; potem kazał mu przechylić głowę nalewo, powiedział „hm“ i znowu dał mu mocnego szcztuka, tak że major szarpnął głową jak koń, któremu patrzają w zęby. Wykonawszy te doświadczenia, doktor pokijał głową i rzekł:

— Nie da się. Lepiej niech pan pozostanie tak jak jest, bo można zrobić jeszcze gorzej. To jest, na upartego dałoby się go przystawić, i gotów jestem zrobić to panu zaraz, jednakże nie radzę. Upewniam pana, że będzie gorzej.

— Masz sobie! — zawołał Kowalow: — jakżeż ja będę bez nosa? Chyba gorzej niż jest, być nie może. Gdzież ja się z taką fizys pokażę? Mam szereg znajomości. Właśnie dzisiaj miałem być w dwóch domach... radczyni Cziechtariowa, pani Podtęczyna, pułkownikowa... aczkolwiek, wobec tego jak postąpiła ze mną, nie widzę innego wyjścia, jak oddać sprawę do sądu. Na miłość boską — ciągnął błagalnym głosem — czyż niema jakiegoś środka? Niech pan przyprowadzi go jakkolwiek, nawet niezupełnie, byleby się tylko trzymał, a ja gotów jestem podpierać go ręką w krytycznych momentach. Zresztą nie tańczę, więc niema niebezpieczeństwa, bym go uszkodził jakimś nieostrożnym ruchem. Wszystko zaś, co dotyczy mojej wdzięczności, niech pan będzie przekonany, że w miarę sił...

— Niech mi pan wierzy — odpowiedział doktor ani głośno, ani cicho, lecz głosem niezmiernie przekonującym i magnetycznym: — nigdy nie leczę dla zysku. Byłoby to niezgodne z moimi zasadami i ze sztuką lekarską, której celem nieś pomoc cierpiącym. Jeśli biorę honorarja, to tylko dlatego, żeby nie obrazić moich pacjentów odmową. Rzecz naturalna, że przyprowadził panu ten nos, lecz zapewniam pana słowem honoru, skoro już jest pan tak nieufny, że będzie jeszcze gorzej. Niech się pan podda działaniu samej natury. Proszę częściej przemywać to miejsce zimną wodą, a będzie pan bez nosa tak samo zdrowy, jakby go pan posiadał. Nos zaś radzę zakonserwować w słoju ze spirytusem, albo — le-

Za uchwalenie ghetta ławkowego cofnięto prawa państwowe gimnazjum

WARSZAWA. Dużą sensacją w kołach nauczycielskich wywołała decyzja władz szkolnych w sprawie cofnięcia pełnych praw państwowych, licencjom prowadzonym przez jedną ze spółdzielni nauczycielskich w stolicy. Znane liceum w śródmieściu Warszawy, straciło w roku szkolnym 1938-39 kategorię „A“.

Kierownictwu tej szkoły stawiano zarzut uprawiania akcji politycznej. Łączy się to z głośną próbą wprowadzenia w tem gimnazjum „ghetta ławkowego“ dla uczniów żydów. Wprowadzenie „ghetta ławkowego“ wywołało tarcia wśród nauczycieli i publicznie wystąpienie wykładającego w tej szkole polonisty, który musiał następnie opuścić gimnazjum.

Za list od gen. Roji dwa mies. aresztu

STOPNICA. Sąd grodzki w Stopnicy skazał na dwa miesiące aresztu Jana Wójtowicza z Dziesławic, u którego policja w czasie rewizji znalazła 5 listów gen. Roji oraz 1 prezesa

Stronnictwa Ludowego. Wójtowicz nie wie, od kogo otrzymał te listy, ponieważ gen. Roja wyjaśnił, że żadnych listów do ludowców nie wysyłał.

Trąba powietrzna

w pow. Inowrocławskim

INOWROCŁAW. Nad majątkiem Nierogniewice pow. Inowrocław przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła wiele szkód.

li dwaj robotnicy Ogieski i Dąbrowski, ciężko rannych odwieziono do szpitala. Pozatem również spadające belki obory zabiły 9 sztuk bydła. — Wysokości strat na razie nie ustalono.

3-krotnie koziołkujący motocykl

Komisarz i posterunkowy ciężko ranni

TARNÓW. W Rzemieniu pod Mielcem, wieśniak Władysław Moskał spowodował poważną katastrofę motocyklową.

Motocykl zaczął przyczepką o wałę i trzykrotnie koziołkując rozbił się na jezdnii. Siedzący przy kierownicy starszy posterunkowy Jan Krupiński doznał złamania obu rąk i obojczyka, a jadący w przyczepce komendant powiatowy P. P. w Mielcu, Rudolf Belina, doznał licznych ciężkich kontuzji na całym ciele.

PAŃ TWO ŻYDOWSKIE NA KORSYCE

Projekt pisma amerykańskiego

PARYŻ. Pod tytułem „Nowe państwo żydowskie“ ukazał się w europejskim wydaniu „New York Herald“, wychodzącym w Paryżu artykuł, który wywołał wielkie niezadowolenie francuskiej opinii publicznej.

Korsykanie otrzymaliby odszkodowanie i zmuszeni by zostali do przeniesienia się do Francji lub Włoch.

Autor artykułu niejaki Steiner proponuje stworzyć na Korsyce państwo, które stałoby się schronieniem dla żydów, wobec tego, iż sprawa państwa palestyńskiego okazała się niedostatecznym rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego.

Żydzi ze swoimi bogactwami mogliby przynieść Francji olbrzymie korzyści i mieliby możliwość wykazania swojej zdolności. W tem nowem państwie stolicą byłoby Ajaccio, które stałoby się wolnym miastem z angielskim jako językiem oficjalnym, posiadałoby swe własne przedstawicielstwa dyplomatyczne, izby handlowe itd.

„S. O. S. — leci bocian“

Alarm poruszył angielskich radiośluchaczy

LONDYN. Przed kilkoma dniami zostali zaalarmowani wszyscy radiośluchacze Anglii, wołaniem centralnej radiostacji, która nadając znaki S. O. S. komunikowała, że w miejscowości Tollesbury, w hrabstwie Essex, pojawił się na dachu jednego z domów bocian i odleciał następnie w niewiadomym kierunku. Wzywano wszystkich Anglików, aby nikt nie odważył się w bociana strzelić, czy wyrzucić mu krzywdę oraz, aby zawiadomić natych-

miast stację ornitologiczną w Haslem o każdym pojawieniu się boka. Jak wiadomo, bocian należy do tych ptaków, których w Anglii nie ma wcale, względnie bardzo rzadko się tam pojawiają. Przed dwoma laty sprowadzono wprowadzić z Prus Wschodnich 20 bocianów, lecz ornitologzy angielscy poddają w wątpliwość, czy bocian, który się pojawił obecnie w Anglii pochodzi z tej importowanej krzywdy ekipy.

piej jeszcze, dodać do tego dwie łyżki stołowe zagotowanego octu — i sprzedać go. Może pan wziąć za niego niezułą sumkę. Sam gotów jestem odkupić go od pana, jeśli się pan nie będzie zbyt drożo — zakończył doktor z uśmiechem.

— Za nic w świecie! — zawołał Kowalow w rozpaczy: — raczej niech zginie i przepadnie.

— Przepraszam pana — odparł doktor z ukłonem: — chciałem być panu tylko pożytecznym. Za twoje myto, jak to się mówi, jeszcze cię kijem obito. W każdym razie widział pan moje staranie. Kłaniam uniżenie — to mówiąc, doktor dumnie wyszedł z pokoju.

Kowalow nie widział nawet jego twarzy i w całkowitem bezczuciu dostrzegł tylko białe jak śnieg mankiety jego koszuli, wyglądające z rękawów czarnego fraka.

III.

Nazajutrz, zanim się udać do adwokata, major zdecydował, że zwróci się listownie do pułkownikowej z zapytaniem, czy nie odda mu bez walki to, co mu się należy. List był treści następującej:

Łaskawa Pani!

Nie mogę zrozumieć dziwnego ze strony Pani postępowania. Proszę być pewną, że, postępując w ten sposób, nie Pani nie osiągnie i nie zmusi męża do małżeństwa z Jej córką. Niech mi Pani wierzy, że historia z moim nosem stała się powszechnie wiadoma, zarówno jak i ta okoliczność, że główny udział w niej wzięła Pani. Niespodziewane opuszczenie przezeń należnego miejsca, ucieczka i maskarady, które urządziła pod postacią radcy stanu, skolei jako kurator, a wreszcie pod swą własną postacią — wszystko to mogło wylumaczyć tylko tajemne praktyki, których dopuściła się Pani lub ktokolwiek z Pani poduszecznymi. Ze swej strony poczynuję sobie za obowiązek uprzedzić Panią, że jeśli wspomniany nos nie znajdzie się w ciągu dnia dzisiejszego na swem miejscu, zmuszony będę szukać obrony prawnej w instytucjach ku temu powołanych.

Zresztą, z wyrazami należnego szacunku kreślę się sługa powolny

Platon Kowalow.

Rozpoczęcie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej” w Wilnie

EFEKTOWNE POKAZY NA PLACU KATEDRALNYM

WILNO. Ogólnopolski Tydzień Obrony Przeciwpożarowej rozpoczął się onegdaj w Wilnie w godzinach wieczornych tradycyjnym capstrzykiem. Liczne oddziały straży pożarnej przemarszerowały ulicami miasta przy dźwiękach orkiestr. W złotych hełmach strażaków odbijały się światła płonących pochodni, przedstawiając efektowny widok.

W niedzielę, o godz. 9 rano ks. biskup Michalkiewicz odprawił w Bazylice solenne nabożeństwo, przy udziale tłumów wiernych. W nabożeństwie wzięła udział wileńska straż pożarna in corpore pod dowództwem swoich komendantów, w obecności przedstawicieli władz i miasta.

„BOMBY NIEPRZYJACIELSKIE” PADAJĄ NA MIASTO

Wczorajem o godz. 18 rozpoczęła się na Placu Katedralnym pokaz, zorganizowany przez L. O. P. P. Huk bomb lotniczych i gazowych wstrząsnął powietrzem. Były to bomby, jakie rzucały samoloty podczas napałów eskadr lotniczych na miasto. Na miejscu, w których spadły „bomby”, rzucały się natychmiast drużyny ratownicze, gasząc płomienie i tłumiąc rozprzestrzenianie się gazów.

POŻARY I SPOSOBY ICH GASZENIA

Skości według programu zaprezentowano imitowane pożary i sposoby gaszenia ich przy użyciu różnego gatunku gaśnic. Podpalono miniaturową chatę, w innym miejscu benzynę, wypełniającą wykopany doł. Poszły w ruch gaśnice tak zwane śniegowe, suchy - proszkowe, plynowe, pianowe, prądowca do piany powietrznej itd. Efekt był nadzwyczajny. Strażacy wyszli zwycięsko z walki z niszczącym żywiołem.

KARCOŁOMNE PRODUKCJE NA DACHU KAMIENICY P. BOHDANOWICZA

Nieco potem na dachu wielkiej kamienicy p. Bohdanowicza przy placu Katedralnym ukazały się płomienie i kłęby gęstego dymu. Miała to być imitacja pożaru, — wznieconego przez nieprzyjacielskiego lotnika.

W oknach zaroilo się od głów przez rąbanych mieszkańców tej posesji. Natychmiast ruszyła na pomoc straż pożarna. Po olbrzymiej drabinie strażacy dotarli do najwyższych pięter. Z okien trzeciego piętra spuszczone no sięgający do ziemi wór ratunkowy, przez który zjechało tym razem... kilku strażaków. Klądziono ich na nosze — osono w bezpieczne miejsce. — Gorliwie pracowała żeńska służba pożarna.

W tym czasie przez ustawione meble udzielano zebrany wyjaśnienia.

UDZIAŁ TYSIĄCZYCH TŁUMÓW

Plac wypełniły tłumy ludności, — przyglądając się z zainteresowaniem pokazom. Młodzież obsadziła konary drzew, tworząc „galerje”. Na zakończenie przyspieszono trochę niedzielne odcieczki widzów do domów — za pomocą bomb żwawych.

Na szczęście wybuchy, płomienie, pożary, była to tylko fikcja: pokaz, mający na celu ostrzeżenie ludności, że ta kosztowna wizja może stać się rzeczywistością.

Był to skuteczny apel do społeczeństwa, aby szczerze i gorąco we własnym interesie zaopiekowano się naszą ochotniczą strażą pożarną. — Wszyscy starsi obywatele powinni za pisać się na członków popierających, a młodzi na członków czynnych Straży Pożarnej.

Zapisy przyjmuje Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej ul. Mickiewicza 37, I piętro.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej
Poniedziałek 5 IX. Ks. CZARDASZA
Wtorek 6. IX — MARICA

UKARANI ADMINISTRACYJNIE

WILNO. Starosta grodzki wileński ukarał aresztem bezwzględny za wybryki uliczne, następujące osoby: Portnoja Zuzela (Kozia 6), Marcinkiewicz Czesława (Kalwaryjska 74), Załeskiego Jana (Wilkomierska 19), Piórkę Stanisława (wieś Parniski, gm. rzeszańskie) i Januszewskiego Romualda. (zaul. Dobroczyzny 2)

Jak się Wilno rozrasta i upiększa?

Wrażenia z wycieczki po inwestycjach Funduszu Pracy i in.

III.

STADJON NA PIÓROMONCIE

Po opuszczeniu Miejskiego Ośrodka Nr. 2, któremu należałoby poświęcić więcej miejsca z podaniem szczegółów, gdyby dane posiadał, udajemy się na Pióromont, gdzie w tej chwili trwa budowa wspaniałej betonowej trybuny.

Wielki ten kolos z betonu będzie do połowy pod dachem i pomieści przeszło 5.000 osób, cały stadion do 20.000 widzów. Pod wysoko położonymi trybunami znajdzie się miejsce na szereg przestronnych pokoi. Będą to szatnie, kancelarie, sala dla lekarza, mieszkanie dozorczy i t. d.

Pośpiech z jakim zwiedzaliśmy wszystkie miejsca nowych inwestycji, nie pozwolił mi na zebranie całego szeregu ciekawych szczegółów, dotyczących nowego stadionu. Sprawa tą zajmujemy się wkrótce obszerniej w dziale sportowym naszego pisma. Narazie podkreślić trzeba, że kierownik Ośrodka W. F. i P. W. kpt. Żmudziński czyni wszystko co możliwe i niemożliwe, aby budowę jaknajszybciej doprowadzić do końca. Dla dalszego usportowania naszego miasta, kwestja stadionu na Pióromoncie ma bowiem pierwszorzędne znaczenie.

Trzeba tu jednak dodać, że jest ona ściśle związana z wybudowaniem mostu przez Wilję, mniej więcej w rejonie elektrowni, te bowiem rzesze, które na boiskach sportowych bywają, nie stać na drogie środki lokomocji, a droga okrężna przez most Zielony jest zbyt daleka.

BIAŁA SALA W U. S. B. ZMIENI SIĘ W MUZEUM PAMIĄTEK PO MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM

Jedziemy do U. S. B., by obejrzeć t. zw. „Białą Salę”, która ma być zmieniona na muzeum pamiętek po Marszałku Piłsudskim. Sala ta mieści się w prawym skrzydle gmachu przy ul. Uniwersyteckiej na drugim piętrze. Stan robót tam jest w tej chwili taki, że nic nie można jeszcze powiedzieć, jak to będzie wyglądało, gdy prace zostaną ukończone.

SUMY INWESTYCYJNE FUNDUSZU PRACY

Fundusz Pracy uruchomił następujące poważniejsze kredyty w roku budżetowym 1937/8. Budowa ulic 255 tys., wodociągi i kanalizacja 150 tys., budowa wału na Wilji 250 tys., elektrownia wodna w Turniszkach 1.000 tys., ulica Tyzenhauzowska 200 tys., ul. Legionów 500 tys., prace wodno - komunikacyjne na Wilji 75 tys., przebudowa „Białej Salii” 50 tys., prace wykopaliskowe na Górze Zamkowej 25 tys., Orany — dokończenie rzeźni 7 tys., budowa kolei do Nowych Trok 10 tys., konserwacja zamku w Trokach 50 tys., Muzeum Karaimskie 10 tys., budowa drogi Ponary — Rykonty — Zawiasy 800 tys., budowa wiejskiego uniwersytetu w Prudyszczu, prowadzona przez Zw. Osadników 20 tys., na budowę dróg w województwie 1.183 tys.

Razem z drobniejszymi, tu nie wymienionymi inwestycjami, otrzymano województwo wileńskie sumę 4.594 tys. złotych.

CO ZYSKUJĄ NA TEM BEZROBOTNI

Fundusz Pracy zarzucił obecnie — jak nas informowano — dawną taktykę stwarzania pracy tam, gdzie są bezrobotni i obecnie przeprowadza inwestycje tylko tam, gdzie one są istotnie konieczne i celowe.

Cyfrowe dane bezrobocia są następujące: 1 kwietnia 1937 r. było w Wilnie 8.414 bezrobotnych. W ciągu roku do kwietnia 1938 cyfra ta uległa nieznacznej tylko zmianie do sumy 8.020. Na powiatach ilość bezrobotnych wynosiła 1 kwietnia 1937 r. osób 1.999, a w ciągu roku wzrosła do 2.266. Stan zatrudnienia w miesiącu sierpniu roku 1937 na robotach inwestowanych przez Fundusz Pracy, wyniósł 5.504, a w tym roku wynosi 10.434, co znaczy, że w szczęśliwym sierpniu

zagadnienie bezrobocia nie istnieje.

O WYCIEZKACH PRASOWYCH

Jesteśmy niezmiernie zobowiązani organizatorom wycieczki prasowej celem obejrzenia powyższych inwestycji, świadczących o wielkim postępie rozmachu i wysiłkach władz rządowych jak samorządowych dla podniesienia Wilna. Jednakże nasuwa się tu parę uwag, które być może pożyteczne na przyszłość.

Taka wycieczka prasowa zorganizowana być musi znacznie dokładniej i szczegółowiej. Gdy się kogoś wiezie, by coś oglądać, trudno mu kazać jednocześnie zapisywać cały szereg potrzebnych szczegółów dat i cyfr, gdyż nie można jednocześnie i patrzeć i pisać, słuchając informacji. Oble te czynności kolidują z sobą. Można najpierw obejrzeć, a potem pisać, a to znowu trwa długo. Pojemność wyobraźni i pamięci ludzkiej, a więc i dziennikarskiej ma swoje granice, więc nie można kogoś zawieść nad Wilję i objaśnić ciekawe prace, potem pogonić go na Mickiewicza, potem na ulicę Legionów, potem na budowę Targów Północnych, (pominąłem je celowo, gdyż wymagają szczegółowego omówienia), potem do betoniarni miejskiej, potem na ul. Grochowską, Zbożową i Tyzenhauzowską, potem do nowobudowanej szkoły technicznej, potem do Ośrodka Zdrowia, potem na stadion na Pióromoncie, potem do Uniwersytetu i jeszcze na koniec proponować mu zwiedzenie robót na Górze Zamkowej, a wszystko to w przeciągu 4 — 5 godzin.

Taka wycieczka nie przedstawia prawie wartości, o czym łatwo można się przekonać po rezultatach, a użycie samochodów niczego tu nie zmienia.

Inwestycje niewątpliwie interesują czytającą publiczn-

POBICIE KOLPORTERA ulotek antysemitycznych PRZYCYNĄ ZAJŚĆ W MIEŚCIE

WILNO. W nocy z soboty na niedzielę zanotowano w dzielnicy żydowskiej szereg zajść antysemitycznych. Powodem ku temu posłużyło dotkliwe pobicie członka „Falangi”.

W ciągu soboty na terenie miasta kolportowane były ulotki, wydane z okazji rozpoczęcia roku szkolnego i nawołujące do kupowania podręczników wyłącznie w sklepach chrześcijańskich.

Jeden z kolporterów tych ulotek przechodzący wieczorem ul. Zawalną, został niespodziewanie otoczony przez grupę młodzieży żydowskiej i pobity.

To dało powód do szeregu zajść, które nastąpiły wkrótce po tym wypadku.

M. in. na ul. Trockiej w trakcie bójki wynikłej przy żyd. klubie radjowym (gdzie pobito kilku żydów), doszło do pożalowania godnego zajścia z dziennikarzem żydowskim p. Żołudzkim, współredaktorem gazety „Radjo”. Został on ugodzony nożem w plecy.

Ranny począł uciekać w stronę publicznego Pogotowia i ledwie uszedł swym przesładowcom.

Cios, jaki otrzymał p. Żołudzki, okazał się niezbyt ciężki, niemniej jednak ranny przez pewien czas będzie musiał przebywać w łóżku.

W zamieszaniu sprawy poranienia zdołał ukryć się. Ścigający policjant wprawdzie zdołał jednego z nich zatrzymać, lecz ten wyrwał się posterunkowemu i zbiegł.

Nieco później zatrzymano 3 osob., lecz jak się zdaje nie brali oni bezpośredniego udziału w zajściu.

W czasie awantury na ul. Trockiej doszło do zabawnego qui pro quo. W pewnym momencie kilku przechodniów żydów ukryło się w bramie jednej z posesji. Nie rozpoznawszy się w ciemności i mając siebie nawzajem za... falangistów, wywołali między sobą bójkę. Nieporozumienie wyjaśniło się wtedy, gdy jeden z bijących się począł po żydowsku wzywać pomocy.

90 świadków na rozprawie głośnego aferzysty Zaczego

BEZEŚĆ. Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie b. kierownika agencji pocztowej na Polesiu, Zaczego, który fałszując kazy pocztowe i przedstawiając fikcyjne dowody odbioru, zdołał w krótkim czasie przywłaszczyć przeszło 20.000 złotych.

Zaczego zbiegł i przez dłuższy czas był ścigany listami gończymi. Wpadł on dzięki przypadkowi, podczas prze-

ność, a jest również w interesie czynników, które je przeprowadzają, aby ta publiczność była należycie poinformowana.

W tym celu należy przygotować ściśły minutowy program wycieczki, z tem, że nie można zwiedzić dziennie więcej niż cztery, a conajwyżej pięć obiektów. Gdy wycieczka przybędzie na dane miejsce, należy z góry przewidzieć, kto i ile minut będzie objaśniał, gdyż wiadomo, że każda pliszka lubi chwalić swój ogonek, a dziennikarze są bardzo ciekawi i w ten sposób postój wszędzie przeciąga się na czas nieokreślony.

Pozatem, gdy jestem np. na meczu piłkarskim, to — rzecz jasna — że chcąc pisać sprawozdanie, muszę jednocześnie patrzeć i notować, gdyż inaczej nie będzie mniej więcej wiernego sprawozdania. Natomiast dane dotyczące budującej się Szkoły Technicznej to przecież nie jest piłka nożna. Można je odbić w kilku egzemplarzach i każdemu dziennikarzowi wręczyć. Dopiero wówczas można się spodziewać, że zaproszony dziennikarz należycie spełni swój obowiązek.

Te zasadnicze wytyczne dla wycieczek dziennikarskich, znane są naogół na zachodzie, a stosuje je wzorowo p. wiceminister Bobkowski. Nic dziwnego, że wycieczki prasowe urządzone przez ministerstwo komunikacji, znajdują szeroki rezonans w prasie, która może potem wyczerpująco informować społeczeństwo.

Jeśli w moich trzech artykułach znajduję się niedociągnięcia i błędy, to będzie to nie tylko moja wina. Cyfrowych danych dostarczył mi jedynie Fundusz Pracy.

Tak proszę Panów! Trawestując znane przysłowie, zauważę, że „żadna prasa nie hańbi”, nawet pomaga, ale trzeba mieć dla pracy tej prasy trochę więcej zrozumienia.

Wl. L.

Wizytacja kanoniczna w Turgielach Przybywającego J. E. ks. Metropolite witał gen. Żelgowski

WILNO. Wczoraj rano J. E. Ks. Metropolita Jałbrzykowski dokonał wizytacji kanonicznej parafii w Turgielach. Przy wjeździe do miasteczka Ks. Metropolita witało duchowieństwo z ks. prałatem Szepeckim, gen. Żelgowski, przedstawiciele ziemianstwa i okoliczni właściciele. Podczas wizytacji Ks. Arcybiskup bierzmował 891 osób. Po Mszy św. ks. Mościcki wygłosił kazanie o zadaniach i celach Akcji Kat.

ZGŁASZANIE ZAPASÓW MĄKI I KASZ W STAROSTWACH

WILNO. — Na podstawie przepisów rozporządzenia ministra skarbu z dn. 19 sierpnia br. wprowadzającego opłaty od mąki i kaszy, które to rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 5 września br., wszystkie zakłady hurtowej sprzedaży obowiązane są w dniu tym zgłosić posiadane zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej (bez względu na ilość) we właściwych terytorjalnych starostwach. Za zakłady hurtowej sprzedaży uważa się te przedsiębiorstwa, które dokonują sprzedaży innym zakładom handlowym (do dalszej sprzedaży), oraz wytwórciom wyrobów mącznych (piekarniom, ciastkarniom i t.p.). Zakłady detalicznej sprzedaży (sprzedaż wyłączną konsumentom) wymienionych produktów oraz wytwórców wyrobów mącznych obowiązane są również do zgłoszenia w dn. 5 września br. we właściwych starostwach posiadanych zapasów mąki i kaszy, lecz tylko wówczas, jeżeli łączna ilość tych zapasów, (a więc razem wszystkie gatunki mąki i kaszy) przekracza 500 kg.

Zgłoszenia są wolne od jakichkolwiek opłat. Również zgłoszenie zapasy mąki i kaszy nie podlegają żadnym opłatom, gdyż zgłoszenia mają charakter wyłącznie rejestracyjny.

ZAPARCIE. Przedującą klinicę posiadającą, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

Krwawa rozprawa w czasie zabawy ogrodowej

WILNO. Wczoraj w parku sportowym im. Żelgowskiego w czasie odbywającej się tam zabawy ludowej wynikło zajście między żołnierzem a 18 letnim Henrykiem Sokołowskim (Cedrowa 10). W trakcie awantury Sokołowski został ugodzony bagnetem w plecy. Przewieziono go do szpitala św. Jakóba. Kto jest sprawcą ustala policja i żandarmerja.

Zmarł po spożyciu owoców

WILNO. Niespodziewanie zasnął 3-letni Mikołaj Lepiński (zaul. Szkaplarny 13). Po przewiezieniu do szpitala dziecko po kilku godzinach zmarło.

Rodzice Lepińskiego twierdzą, że chłopiec zasnął zaraz po spożyciu jabłka.

Oo było przyczyną śmierci ustali sekcja.

Młodego wilka złapano na Stomiancie

WILNO. Jan Klimaszewski (Stomianka 6) przechodząc rano przez podwórko zauważył kręcącego się po ogrodzie młodego psa, jak mu się zda wało narazie. Dopiero potem okazało się, że jest to młody wilk, który przybłąkał się do miasta gdzieś z pobliskich lasów. Za poradą policji wilczka oddano do ogrodu zoologicznego.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Milczarewski Teofil, zam. Mała Jerolimowska 14, na ulicy Rudnickiej został najechany przez rowerzystę Szmulera Abrama, zam. Kwazalna 5.

Dajnowicz Helena zam. we wsi Kuprjaniskiej została pobita przez Helenę Augustowską, zam. tamże — na tle porachunków osobistych.

Dinersztejn Fejga, zam. zaul. Krupniczy 3, porzuciła 4 dzieci w lokalu Opieki Społecznej Zarządu m. Wilna. Szarżawcy Iwmleniej, zam. Ogórkowa 37, jadąc rowerem potracił Dąbrowską Janinę, lat 6, zam. Wilkomierska 48. Wypadek miał miejsce na Zielonym Moście.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w mieście szereg bójek wynikłych na tle nadużycia alkoholu. Policja i Pogotowie miały moc roboty

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.
Dzisiaj 5
Wawrzyńca
jutro
Zacharjasza

Wschód słońca g. 4.33

Zachód słońca g. 6.02

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

w dniu 5 b. m.

Pogoda o zachmurzeniu dużym, prze ważnie całkowitem, miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju.

Temperatura od 17 stopni na zachodzie do 28 na wschodzie.

Słabe wiatry z kierunków zmiennej.

DZYZURY APTEK

Dzisiaj w nocy dzizurują apteki: — Nałęcz (Jagiellońska 1), Augustowskiego (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frankina (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne. ceny tańsze.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny. ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA

— „INSTYTUT GERMANISTYKI” — Zamkowa 10 NAUKA JĘZYKA niem. w grupach na 10 poziomach. Opłata miesięczna: 4 zł. (12 lekcji tyg.); 6 zł. (6 lekcji); 9 zł. (12 lekcji); 10,50 zł. (18 lekcji tygodniowo)

— PRYWATNE GIMNAZJUM koedu. kacyjne „EDUKACJA” w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczenie na rok szk. 1938/39. Kancelarja Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis a vis kość św. Kazimierza). Egzamina rozpoczną się 6 września rb. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapasnik przyjmując codziennie od godziny 10 — 12.

— Prywatna Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmując zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wy soki poziom wychowania i nauczania. Komplet językowy, muzyki i plastyki. Kancelarja czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne

— Pryw. 7 kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna Halny Siewczowej p. n. „Szkoła Radosna” III stopnia ul. Orzeszkowej 11-b.

Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych i doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Język obce bezpłatnie. Środowisko kulturalne, lokal piękny, słoneczny. Ogród, boisko. Wraunki dostępne. 3909.

— BURSA ŻENSKA Z.P.O.K. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarji Bursy Bazylijska 2 m. 20. od 10 — 12 i od 15 — 18. Te. 16-25.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
„Księżniczka Czardasza”. Dzisiaj raz jeden tylko ukaże się na repertuarze znakomita operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza”, która w wykonaniu całego zespołu z Kulezyką, X. Grey, M. Martówną, D. Lubowską, Dembowskim, Szeawińskim, Wyrwicz - Wichrowskim, M. Detkowskim i innymi na czele nabiera cech właściwych i jest oklaskiwana entuzjastycznie. W akcie II-gim M. Martówna i J. Ciesielski wykonują efektowny „Wale hawajski”.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS: — „Rok 1944”.
PAN: — „Długa młodość”.
CASINO: — „Błękitna załoga”.
MARS: — „Ofiara wielkiego miasta”.
LUX: — „Jak wam się podoba”.
ŚWIATOWID: — „Motyl hiszpański”.
OGNISKO: — „Władca”.
ADRJA: — „W ogniu pocisków”.
JUTRZENKA: — „Anthony Andersy”.

W terenie i na torach

Wielki sukces Wilna

„Śmigły” — „Warszawianka” 4:1 (4:0)

Radosne to było widowisko ten wczorajszy mecz. Atak nasz, po raz pierwszy od bardzo dawna szedł jak burza przeciwko bramce Warszawianki, przez całą pierwszą połowę gry, do szalu doprowadzając raczej flegmatyczną zwykłą publiczność. Ta gra to był zryw, na jaki zdobyć się może tylko młodość i nie można się dziwić, że gwardia starszych rutynistów Warszawianki, wśród których znalazło się aż trzech graczy reprezentacji państwowej, stanęła w pewnej chwili bezradna i oszołomiona. Wykorzystał to Śmigły, zupełnie opowiadając sytuację i grając, niemal w całości, koncertowo.

Ale przedźmy do szczegółów zawodów:

Przed sędzią p. Ziola stanęły obie drużyny w następujących składach:

Warszawianka: Rudnicki (później Joachimek) w bramce, w obronie Martyna Joks, w pomocy Sochan, Cebulak, Broczyński, w napadzie Wieczorek, Kniola, Smoczek, Świącki, Pirych.

Śmigły: Czarski w bramce, w obronie Zawieja, Paszkiewicz, w pomocy Puzyna, Bukowski, Grządziel, w napadzie Hajdul, Tumas, Balosek, Pawłowski, Marzec.

Rozpoczyna Śmigły i od razu silnie napiera. Już w pierwszej minucie oddaje Pawłowski strzał na bramkę, w trzeciej goźnie dla Warszawianki przestreliwuje Hajdul. W tej części gry przewagę ma Śmigły, a Warszawianka zdobywa się na kilka niebezpiecznych wypadów. W 6 minucie Pawłowski znowu oddaje niebezpieczny strzał, a w 10 groźny wypad Wieczorek z Warszawianki ki omal nie kończy się goalem. Coraz śmielej idą ataki Śmigłego na bramkę przeciwnika. W pomocy cudów dokazuje Bukowski, doskonale technicznie i niezmiernie szybko. Pawłowski w ataku dwoi się i troi, skrzydła grają wspaniale, ale z dyspozycją strzałową jest gorzej. To Balosek nie trafia w piłkę, którą mu wspinał wykładła Marzec, to pracowity reszta Tumas gubi piłkę w chwili, gdy ma strzelać. Także inni przeliszliwują. Tak to trwa pełnych 30 minut. Ciągłe ataki Śmigłego i ostra szybka gra, trzy mana silnie w karchach przez b. dobrego sędziego.

Dopiero w 31 minucie strzał Hajduła przynosi odprężenie zde nerwowanym już w najwyższym stopniu widzom. 1:0 dla Wilna.

Ledwie zdążyliśmy się z tem oswoić, gdy już po trzech minutach gwałtowny strzał Pawłowskiego uderza w górny poprzeczek, odbija się od niej, a nadbiegający Hajdul lokuje piłkę w siatce 2:0.

Publiczność jakgdyby wyczuwając odpowiedni moment, rozpoczyna krzykami dopinguować Śmigłego. Warszawianka, jak gdyby na przekór nie cofa się wcale do obrony, lecz wysuwa pomoc silnie naprzód. Taktyka ta mści się, gdyż już w 37 minucie Balosek podaje piłkę Pawłowskiemu, a ten, po pojedynku z Martyną ostrym strzałem podwyższa wynik do 3:0.

Z bramki Warszawianki ustępuje teraz widocznie niedysponowany Rudnicki, a jego miejsce zajmuje Joachimek. Warszawianka traci głowę najzupełniej, gracze jej jakgdyby przestali istnieć na boisku. Przewaga Śmigłego jest miążdżąca. W 41 minucie Pawłowski w jednej z wielu sytuacji podbramkowych podaje Baloskowi, a ten wspaniałym górnym strzałem lokuje piłkę w siatce. 4:0 dla Wilna. Jeszcze w 44 minucie Joachimek wspaniale chwytą ostry strzał Pawłowskiego i pierwsza połowa skończona.

W drugiej przewagę ma również Śmigły, ale atak jego nie ciągnie już tak żywiłowo na bramkę, jak się to działo w pierwszej połowie. Od 16 minuty tempo opada gwałtownie i gra robi się niemal ospałą. Po 20 minucie ożywia się znowu i tym razem wypad Warszawianki są coraz częstsze i coraz niebezpieczniejsze. Jednakże Czarski interwenjuje wspaniale, a poza tem jeszcze ma dużo szczęścia.

W 31 minucie sytuacja jest taka: Martyna strzela wolnego na bramkę. Piłka dostaje się niemal pod nogi Smoczka. Już wydaje się, że bramka padnie nieuchronnie, gdy odważny Czarski nakrywa piłkę ciałem, a Smoczek przez niego bez piłki, wlatuje do bramki. Następne minuty to przewaga Warszawianki i okres brylowania Czarskiego, który raz w bija niebezpieczny korner pięścią, drugi raz broni nadzwyczajnie ostry strzał Knioly. Od 34 minuty obie strony opadają na siłach.

W 43 minucie na skutek ręki jednego z obrońców Śmigłego, następuje rzut wolny dla Warszawianki z linii pola karnego, który Cebulak ostrym strzałem zamienia w bramkę, przyczem w dodatku zasłonięty Czarski wogóle nie widzi piłki.

Jeśli chodzi o całokształt gry, to trzeba powiedzieć, że Warszawianka cokolwiek rozczarowała. Przecież ta drużyna jeszcze niedawno była na drugim miejscu

w tabeli. Rudnicki w bramce od razu na początku robi wrażenie bardzo zdenerwowanego. Z obrońców Joks, zwłaszcza w 2-jej połowie lepszy był zdecydowanie od Martyny, ale trzeba powiedzieć, że i ten senior stanowiąc sto zapórę nie do przebycia. Pomoc Warszawianki grała ambitniej niż atak, a ten ostatni zaczął grać wówczas, gdy już było zdecydowanie zapóźno. „Internacjonal” Smoczek wydawał się przemęczony, Kniola kilka razy był groźny. Reszta czyniła wrażenie ludzi, którzy się pogodzili z fatalnym wynikiem, po pierwszej połowie.

W Śmigłym zachwylił wszystkich Pawłowski, który osiągnął szczytową formę. Doskonałe były również oba skrzydła Hajdul i Marzec, dobry Balosek i niezły Tumas, gdyby nie ciągłe gubienie piłki, wówczas właśnie, gdy można było strzelić. Gracz ten wymaga jeszcze szlif. W pomocy niezawodny Bukowski był o klasę lepszy od pozostałych. Trio obronne dało koncert gry i należy mu wyrazić pełne uznanie, jeśli nawet Czarskiemu damy pierwszeństwo nad zgraną dwójką Zawieję i Paszkiewiczem.

Sędziował najzupełniej poprawnie p. Ziola, który jak już zaznaczyłem, mocno trzymał w ryzach graczy. Stosunek rzutów różnych 6:2 dla Warszawianki. Publiczności ponad cztery tysiące. Wł. Laudyn.

W meczu pływackim Wilno wygrało z Grodnem 64:37

Odbył się w Grodnie pierwszy międzymiastowy mecz pływacki Wilno — Grodno. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Wilna 64:37 pkt. Wilmianie pozajmowali niemal wszystkie pierwsze miejsca.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem dowolnym — 1) Stankiewicz (W) 1.13, 2) Berzowski (G) 1.17, 3) Czarnecki (W) 1.18.
200 mtr. stylem dowolnym — 1) Berzowski (G) 2.54, 2) Talago (W) 2.55, 3) Subotowicz (W) 3.14, 7.
400 mtr. stylem dowolnym — 1) Stankiewicz (W) 6.26, 2) Berzowski (G) 6.36, 9) Stefanowicz (W) 6.40.
100 mtr. stylem klasycznym — 1) Naborowski (W) 1.27, 2) Maszelnik (W) 1.30, 3) Siniewicz (G) 1.31, 4.
200 mtr. stylem klasycznym — 1) Pimpicki (W) 3.19, 5, 2) Maszelnik (W) 3.22, 3) Siniewicz (G) 3.28, 6.
100 mtr. na znak — 1) Piotrowicz (W) 1.36, 2) Podolecki (G) — 1.45, 2, 3) Talago (W) 1.46.
100 mtr. stylem dowolnym pań — 1) Alukówna (W) 1.38, 2) Chorążanka (G) 1.54, 8.
100 mtr. stylem klasycznym pań — 1) Chorążanka (G) 1.52, 2) Horeka (W) 1.55, 8.
100 mtr. na znak pań — 1) Szydłowska (W) 2.12, 2) Chorążanka (G) 2.18.
Sztafeta 3 x 100 mtr. stylem dowolnym — 1) Wilno 4.23, 8, 2) Grodno.
Sztafeta 5 x 50 mtr. stylem dowolnym — 1) Wilno 2.52, 8, 2) Grodno.
Mecz odbył się na basenie Ośrodka W. F. w Grodnie. Publiczności około 500 osób.

Porażka lwowskiej Pogoni w Poznaniu

POZNAŃ. W Poznaniu Warta odniosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:0 (0:0).

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi Warty, której atak był jednak strzałowem niedysponowany. W drugiej połowie w 14-ej min. Sznajder po minięciu obrony zdobywa pierwszą bramkę. Drugi punkt uzyskał Gendera w 20-ej min.

Wisła przerwa z Ruchem na Śląsku

KATOWICE. W Wielkich Hajdukach wobec 15 tys. widzów rozegrany został mecz Wisła — Wisła, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:2).

Spotkanie 2ch czołowych dru-

Garbarnia pokonała PKS z Łucka 4:1

KRAKÓW. W niedzielę odbyły się dwa mecze finałowe o wejście do Ligi. W Krakowie Garbarnia pokonała wysoko policyjny klub sportowy z Łucka 5:1 (3:0), górując przez cały czas zdecydowanie nad prymitywnie grającym przeciwnikiem.

GARBARNIA PROWADZI W TABELI

W tabeli rozgrywek na czoło wysunęła się obecnie Garbarnia:

- 1) Garbarnia 2 gier, 4:0 pkt. 7:2 st. br.
- 2) Union - Touring 2 gier, 2:2 pkt. 5:3 st. br.
- 3) Śląsk 2 gier, 2:2 pkt., 5:5 st. br.
- 4) P. K. S. 2 gier, 0:4 pkt. 2:9 st. br.

Programy radiowe

WILNO

PNIEDZIALEK, 5 września 1938 r.

6,42 Pieśń poranna; 6,45 — 7,15 — (Patrz progr. warsz.); 8,00 Muzyka popularna; 8,55 Program na dzisiaj; 9,00 — 11,15 (Patrz progr. warsz.). 11,45 — Z oper niemieckich; 11,57 — 12,03 — (Patrz progr. warsz.); 13,00 Tańce i pieśni różnych narodów; 14,00 „Ogień ja ko środek walki i obrony” — pog.; 14,05 Muzyka lekka; 14,15 — 15,15 (Patrz progr. warsz.); 15,30 Recytacje prozy; Tam, gdzie się serca palą — frag. z książki W. Dobaczewskiej; 15,45 Wiad gospodarcze; 16,00 Lekka muzyka wio ska. Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 16,45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonji z fejleton; 17,00 Nasz stosunek do świata zwierzęcego. 17,05 — Kwartety polskie; 17,25 Wilhelm Backhaus gra; 17,45 Skrzynka ogólna — prow. T. Łopalewski; 17,55 Progr. na wtorek; 18,00 — 21,50 (Patrz progr. warsz.); 22,10 Wil. wiadom. sport. — 22,15 Pogadanka aktual.; 22,25 Muz. lekka i taneczna. 23,10 — 23,15 P(atrz progr. warsz.)

BARANOWICZE

Fala 577. Sygnał: trąbka K.O.P.

PNIEDZIALEK, 5 września 1938 r.

6,45 Pieśń poranna; 6,48 Muz. (płyty); 6,10 Wiadomości z naszych stron; 6,20 — 6,45 Transmisja z Warszawy; 11,45 — 11,57 Muzyka z płyt z Warszawy; 15,30 Skrzynka techniczna omówi inż. Fryderyk Stark.

WARSZAWA

PNIEDZIALEK, 5 września 1938 r.

6,15 Pieśń; 6,20 Muzyka (płyty); 6,45 Gimnastyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka poranna; 8,00 — 11,00 Przerwa; 11,00 Przemówienie min. W.R. i O.P. do młodzieży szkolnej z okazji rozpoczęcia roku szkolnego; 11,15 Audycja dla szkół; 11,45 Suty (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — 15,15 Przerwa; 15,15 „Pożar na iachcie „Temida” — opowiadanie; 15,30 — Skrzynka techniczna; 15,45 — Wiadom. gospodarcze; 16,00 Lekka muzyka wio ska — koncert; 16,45 „Miasto w którym zaklęta jest dusza Japonji” — fejleton; 17,00 Muz. taneczna; 18,00 Szybocce oderwały się od gór — pog.; 18,10 Koncert; 19,00 Aud. konkursowa Polskiego Radja; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 „Karty z zaczarowanej księgi” — koncert rozrywkowy; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Audycja dla wsi; 21,10 Mozaika muzyczna — transmisja z Wystawy Radiowej w Warszawie; 21,47 — 21,50 Przerwa; 21,50 Transm. z Paryża z zawodów lekkoatletycznych o mistrz. Europy; 22,10 Pięć wieków dawnej muzyki; 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteor.; 23,15 Muz. taneczna;

WTOREK, dnia 6 września 1938 roku

6,15 Pieśń; 6,20 Muzyka (płyty); 6,45 Gimnastyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka poranna; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,00 Przerwa; 11,00 Audycja dla szkół; 11,15 Muzyka baletowa (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — 15,15 Przerwa; 15,15 „Przygoda Marcelianka Majstra Klepki” — audycja dla dzieci; 16,35 Przegląd aktualności finansowo gospodarcze; 15,45 Wiadom. gosp.; 16,00 Koncert — 16,45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie; 17,00 Muz. taneczna z Wystawy Radiowej; 18,00 Dzieło pszczoły samotnicy — pogadanka; 18,10 Paganini w muzyce fortepianowej; 18,45 Na zielonej trawie — wyjątek z książ. St. Wasylewskiego p.t. „O siedmiu duszach kobiety”; 19,00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F-dur na obój skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 19,30 Pog.; 19,35 „Tylko dla dorosłych” — koncert; 20,45 Dz. wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi; 21,50 Aud. z okazji ur. króla Jugosławji Piotra II. 23,30 Ryszard Wagner (płyty); 23,00 Ostat. wiad. dzien. wiecz., komun. meteor.; 23,05 Muz. taneczna;

Żądajcie „SŁOWA” we wszystkich kioskach „RUCHU” nad Polskim Morzem

Union Touring pokonał Śląsk 4:1 (? : 0)

ŁÓDŹ. W Łodzi Union Touring pokonał niespodziewanie wysoko Śląsk z świętochłowickim 4:1 (2:0). Gra stała na niskim poziomie, chociaż była bardzo żywa i emocjonująca, ślązacy zawiedli, pozatem w znacznej mierze do ich klęski przyczynił się słabo grający bramkarz.



PREMJERA. DZIS INAUGURACJA SEZONU! film, o którym będzie mówić całe miasto z najwyższym zacnym em. Arcydzieło ponad wszelkie pochwały. Film produkcji polskiej. „DRUGA MŁODOŚĆ” W rol. et Gurrzysia Stęrowski, Zarharczewicz, Wszoła, Czubalski, Cwiklińska, Znicz i w. in. Wspaniały koncert nadbr. Ubraszanie o przvb. na pocz. sean: 4 6 8. i 10.15. Biletv hon. n.ewazne.

CASINO | DZIS PREMJEERA Wzruszający film odagi i oo-w. cenia n. t. „BŁĘKITNA ZAŁOGA” W roli głównej DICK POWELL. Nadogram: DODATKI.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 2.

DZIS NA OTWARCIU SEZONU niezrównana

Jeanette MACDONALD

oczaruje wszystkich w ołsn uwiacym filmie „MOTYL HISZPAŃSKI” U-rasza się o przvb. na seanse o godz.: 5. 7 i 9; w niedzielę i święta od 1-ej.

NOTATKI RADJOWE

WRZEŚNIA AUDYCJA LETNIEJ AKCJI PREMJOWEJ POLSKIEGO RADJA

Dnia 5-go września o godz. 19-ej nadana zostanie audycja Letniej Akcji Premjowej Polskiego Radja. Kto więc z radiosluchaczy nie zgłosił jeszcze swego udziału w tej akcji niech nie ominie audycji poniedziałkowej, aby poznać dobrze sygnały rozgłośni radiowych i stać się w przyszłości zdobywcą jednej z cennych nagród, jakie przemawiają Polskie Radjo dla uczestników Letniej Akcji Premjowej P. R.

MATERIAŁY PISARSKIE

szkolne i biurowe najtaniej można nabyć w firmie

M. Rodziewicz Wilno, ul. Wielka 9, tel. 6-25

O. MATKIEWICZ

WILNO, Zamkowa 12. vis à vis Skopówki Polca ZEGARY i ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie. Tamże SOLIDNA naprawa zegarków z pełną gwarancją.

Jedyna chrześcijańska pracownia w Wilnie **praszcy karakulowych, fokowych i t. d.** Najtańszy zakup **skórek** rozmaitych. Ostatnie modele **plaszczy jesiennych.**

L. Łopuszański Zamkowa 4.

Najdogodniej

kupisz, sprzedasz, zamienisz wszelkie książki szkolne, uniwersyteckie nowe i używane w księgarni **D. WAKERA,** Wilno, Wielka 38, róg Sawicz, tel. 13-36.

Do „SŁOWA”

Nekrologi, Ogłoszenia i wszelkie komunikaty po cenach bardzo tanich załatwia **BIURO OGŁOSZEŃ Stefana GRABOWSKIEGO** w Wilnie. Garbarska 1. Tel. 82. Kosztorysy na żądanie.

Sygnatura: 787/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Stefan Murza — Murzicz mający kancelarię w Wilnie ul. Archangielska Nr. 3 — 1 na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1938 r. o godz. 10.30 w Białej Wacem Rudorino odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Łęskiego składających się z 138 fest metrów żyta (słoma i ziarno) i 69 fest metrów jeźmienia (słoma i ziarno) oszacowanych na łączną sumę zł. 4790.

Ruchomości można oglądać w dn. licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 września 1938 r.

Komornik

Prywatna Pedeutacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państwowych „NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE **B. MACHCIEWICZOWEJ** Ul. Adama Mickiewicza 19-22 Przymuje zapisy codziennie od godz. 11 — 14. Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego.

Lekarze

Dr. med. **WIKTOR PIESKOW**

(choroby układu nerwowego) powrócił z urlopu godz. przyjęć 5 — 6 p.p. ul. Jagiellońska 5 m. 15. 2483—3962.

Zakład Rentgenologiczny i Gabinet Fizjikalnej Terapii **D-rów L. i J. IWANTERÓW** został przeprowadzony na ul. Mickiewicza 19, m. 10, tel. 963 (vis à vis Hotelu Bristol).

Lokale

DWA POKOJE bez mebli wszelkie wygody, łaźniaka można z telefonem w pobliżu Sądów do wynajęcia. Pięknieko 3 — 14.

W WARSZAWIE pokój do wynajęcia ze wszystkimi wygodami, może być z utrzymaniem. Najchętniej dla pań, lub uczennic: Częstochowska 40/42 m. 21 tel. 93059, obok Pl. Narutowicza.

Stancje

UCZENICE LUB UCZNI klas młodszych przyjmie na mieszkanie bezdarmne małżeństwo. Całkowite utrzymanie. Pomoc w nauce. Mickiewicza 29—10, godz. 17 — 19. 2425—3893

PRZYJMĘ UCZNI lub UCZENICE na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Ceny przystępne. Opieka zapewniona. Mała Pohulanka 10 — 1. 2487—3965.

PRZYJMĘ CHŁOPCÓW na stancję, zapewniona solidna opieka: Mała Pohulanka 18 m. 1. 2501—3980

Nauka

KURSY KROJU, SZYCIA, robót ręcznych, modelowania, Stefanowiczówny Dominikańska 13 — 20.

Poszukują pracy

SIOSTRA (b. studentka medycyny) zastępcza, bańki, masaży, kafteryzacja. Przyjmuje dyżury. Wilno, ul. Gdańska Nr. 6 m. 4 wejście frontowe. Kreniowa.

MŁODA wychowawczyni poszukuje pracy, można na wyjazd. Zgłoszenia do adm. „Słowa” dla „osiemnastoletniej”.

MŁODA panienka z praktyką zajmie się pielęgowaniem chorej osoby, chętnie na wyjazd, zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „pielęgniarka”.

Różne

SPARALIZOWANY staruszek w skrajnej nędzy prosi łaskawych i szlachetnych o wsparcie pieniężne oraz o starą białiznę i ubranie. Ofiary kierować do Admin. „Słowa” dla „sparalizowanego staruszka”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpal. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście z tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku Administracji nie obowiązują.